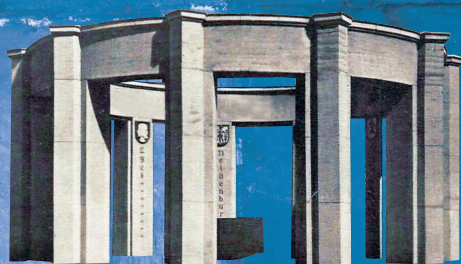


ROBERT
TRABA



WSCHODNIO PRUSKOŚĆ



MUZEUM
HISTORYCZNE
W ELKU

„Wschodniopruskość”

Tożsamość regionalna i narodowa
w kulturze politycznej Niemiec
1914–1933

Robert Traba

„Wschodniopruskość”
Tożsamość regionalna i narodowa
w kulturze politycznej Niemiec
1914–1933

MHE MUZEUM
HISTORYCZNE
W EŁKU

Muzeum Historyczne w Ełku

Ełk 2022

„Wschodniopruskość”
Tożsamość regionalna i narodowa
w kulturze politycznej Niemiec
1914–1933

Wydanie IV, niezmienione

Pierwsze (2005) i drugie (2006) wydanie „Wschodniopruskości”
ukazało się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk
we współpracy z Instytutem Studiów Politycznych PAN w Warszawie.

Wydanie trzecie (2007) ukazało się nakładem
wydawnictwa Fundacji „Borussia” w Olsztynie.

© Muzeum Historyczne w Ełku | 2022

© Robert Traba | 2022

Projekt okładki: Janusz Pilecki | VMA Wzorcownia

Redaktor prowadzący: Elżbieta Kędelska

Skład: Jacek Marciniak

Indeks: Barbara Hajdasz

ISBN 978-83-63838-52-2

Wydawca:

Muzeum Historyczne w Ełku

ul. Wąski Tor 1, 19-300 Ełk

www.muzeum.elk.pl

Druk: PIXEL Agencja Reklamowa,

ul. Magazynowa 7, 19-300 Ełk



Publikacja sfinansowana z budżetu Miasta Ełku

Spis treści

Wstęp do czwartego wydania	7
Podziękowania	8
1. Wprowadzenie	9
1.1. Stan badań i źródła	10
1.2. Inspiracje i założenia metodologiczne	14
1.3. Struktura książki	21
2. CZĘŚĆ I Rzeczywistość społeczna: zbiorowi aktorzy życia publicznego w Prusach Wschodnich.	27
2.1. Ramy polityczne budowania regionalnej i narodowej tożsamości	27
2.1.1. Wojna	27
2.1.2. Państwo	33
2.1.3. Ruchy polityczne	47
2.1.4. Kościoły	54
2.2. Organizatorzy zbiorowej tożsamości: portret organizacji społecznych	61
2.2.1. Eksplozja społeczna 1914/1915 i 1918–1920	61
2.2.2. <i>Unsere Heimat</i> – ruch w obronie „naszej ziemi ojczystej”	64
2.2.3. Instytucje oświatowe i organizacje młodzieżowe	94
2.2.4. Organizacje paramilitarne i kombatanckie	113
3. CZĘŚĆ II Rzeczywistość wyobrażona: w poszukiwaniu istoty „wschodniopruskości”	121
3.1. Ziemia ojczysta (<i>Heimat</i>) – naród (<i>Volk</i>)	122
3.1.1. Konstrukcja pojęć	122
3.1.2. Interpretacje intelektualno-filozoficzne	126
3.1.3. Interpretacje literackie	138
3.1.4. Interpretacje edukacyjne.	155
3.1.5. „Inni”? Socjaldemokraci, Polacy, Litwini. Próba porównania	166
3.2. <i>Bollwerk</i> – przedmurze (anty-)cywilizacji/bastion niemieckości na Wschodzie	180
3.2.1. Konstrukcja pojęcia	180
3.2.2. Interpretacje intelektualno-filozoficzne	196
3.2.3. Interpretacje edukacyjne.	206
3.2.4. Interpretacje: krajobraz i tożsamość zbiorowa	218
3.2.5. Płeć i „wschodniopruskość”. Próba podsumowania	236

3.3. Wojna – wróg	244
3.3.1. Konstrukcja pojęć	244
3.3.2. Interpretacje: historia przeżywana (pamiętniki, wspomnienia).	249
3.3.3. Interpretacje: edukacja i literatura piękna	257
3.3.4. Interpretacje: krajobraz kulturowy i ideowe zasady jego kształtowania	264
3.3.5. Interpretacje: „wróg” – zmiana paradygmatu	276
4. CZĘŚĆ III Społeczna inscenizacja „wschodniopruskości” i narodowej jedności	287
4.1. Symbole i rytuały polityczne (1): polityczny kult poległych na polu chwały	287
4.1.1. <i>Heldenhaine</i> : inscenizacja „bohaterskiej śmierci za Ojczyznę”	288
4.1.2. „Wschodniopruskość” mogli wojennych	293
4.1.3. Ceremoniał żałobny	300
4.2. Symbole i rytuały polityczne (2): w hołdzie bohaterom bitwy pod Tannenbergiem i marszałkowi Hindenburgowi.	310
4.2.1. Tannenberg: pierwsze próby kreowania nowego symbolu narodowego	311
4.2.2. Hindenburg: kult „Męża Opatrznościowego” niemieckiego Wschodu	316
4.2.3. <i>Tannenberg – Nationaldenkmal</i> : sakralizacja zwycięstwa i bohaterstwa	321
4.2.4. „ <i>Die Jugend voran!</i> ”/„ <i>Młodzież naprzód!</i> ”: kult tężyzny fizycznej w służbie narodu	340
4.2.5. Alternatywa? Narodowi socjaliści i socjaldemokraci	354
4.3. Symbole i rytuały polityczne (3): plebiscyty jako wschodniopruskie spełnienie idei „jedności z Macierzą”	361
4.3.1. Kreowanie ceremoniału plebiscytowego	361
4.3.2. Apogeum: rok 1925 i 1930	371
4.3.3. Utrwalanie wartości	381
5. Zamiast zakończenia: kontynuacja i zmiana. „Wschodniopruskość” w systemie totalitarnej III Rzeszy	387
Bibliografia	399
Zusammenfassung.	431
Inhaltsverzeichnis	437
Konkordancja historycznych nazw instytucji, organizacji i stowarzyszeń.	439
Źródła ilustracji	451
Indeks	453

Wstęp do czwartego wydania

Cóż może powiedzieć autor, gdy po 17 latach od pierwszego wydania, jego książka ukazuje się po raz czwarty? Mam dwie refleksje.

Po pierwsze wdzięczność. Chciałbym podziękować wydawcom, najpierw Poznańskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk i Instytutowi Studiów Politycznych PAN w Warszawie (wyd. 2005 i 2006), później olsztyńskiej „Borussii” (wyd. 2007), a dziś Muzeum Historycznemu w Ełku i jego dyrektorowi, dr. Rafałowi Żytyńcowi, za przywracanie mojej książki do pamięci czytelników. Nie bez znaczenia był fakt, że w 2010 r. ukazało się w wydawnictwie fibre niemieckie tłumaczenie Petera Olivera Loewa, w serii Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie „Klio in Polen”, zatytułowane *Ostpreußen – Konstruktion einer deutschen Provinz. Eine Studie zur regionalen und nationalen Identität 1914–1933*. Książka żyje swoim życiem, ma ciągle nowych czytelników, co zapewne jest też zasługą ponad 30 recenzji po polsku, niemiecku, francusku, litewsku, czesku i rosyjsku.

Żaden temat nie jest jednak na zawsze zamknięty. I do tego odnosi się moja druga refleksja. Nowe trendy naukowe, innowacyjne perspektywy badawcze dopowiadają interpretacje i stawiają nowe pytania badawcze. W kręgu interesujących mnie mentalnych fenomenów przemian społecznych i politycznych zarówno okresu Republiki Weimarskiej, jak i późniejszych powstało w ciągu prawie dwóch dekad wiele interesujących studiów. Dotyczą one zarówno bezpośrednio Prus Wschodnich, jak i szerszej refleksji nad procesami społecznych ram pamiętania. Nie będę ich podsumowywał ani hierarchizował. Zwracam na ten fakt uwagę jedynie po to, by uwrażliwić czytelnika i skłonić do porównawczej refleksji. Osobistym podsumowaniem nowych trendów w humanistyce, również różnych możliwości badania historii Prus Wschodnich, jest tom studiów *Historia (nie) na sprzedaż*, który ukaże się jesienią 2022 roku w krakowskim Międzynarodowym Centrum Kultury. Zamyka on etap zajmowania się tzw. historią drugiego stopnia, którego kulminacją było dzieło zbiorowe, czyli dziewięciotomowy cykl *Polsko-niemieckie miejsca pamięci (2012–2016)*, napisany z gronem 117 autorów. Z takiej osobistej, długiej i bogatej perspektywy *Wschodniopruskość* nie tyle traci, co nabiera innej wartości. Moim skromnym marzeniem byłoby, żeby odnaleźli ją również nowi czytelnicy. A tym, którzy być może do lektury powrócą po latach, życzę ponownego odkrycia zapomnianych pasażów i nowych impulsów do własnych przemyśleń.

Podziękowania

Chociaż książka moja jest publikacją w pełni autorską, nie powstałaby jednak, gdyby nie instytucjonalne wsparcie, naukowe impulsy i krytyka ze strony wielu osób. Pomysł książki kształtował się w czasie mojej pracy w Niemieckim Instytucie Historycznym w Warszawie, głównie podczas dyskusji w kręgu pierwszego zespołu pracowników naukowych. Finał znalazł w Zakładzie Studiów nad Niemcami ISP PAN, kierowanym przez prof. Jerzego Holzera. Z pozoru paradoksalnie, moje historyczne studium o wschodniopruskiej tożsamości wiele zawdzięcza nie-historykom. Podziękowania należą się przede wszystkim poznawskiemu germaniście i kulturoznawcy, prof. Hubertowi Orłowskiemu, za interesujące spostrzeżenia i inspiracje metodologiczne, które otwierały przede mną nowe przestrzenie badawcze. W ostatniej fazie pisania istotny zwrot w koncepcji książki spowodowała socjolożka, prof. Barbara Szacka. *Last but not least* pragnę podziękować prof. Wojciechowi Wrzesińskiemu, który mimo moich licznych peregrynacji naukowych, jako promotor doktoratu, zawsze wspierał moje poczynania naukowe. Prof. Piotrowi Madajczykowi dziękuję za pierwszą wnikliwą lekturę całego manuskryptu.

Wydawnictwu PTPN dziękuję za profesjonalne przygotowanie książki do druku, a Januszowi Pileckiemu za precyzyjną realizację projektu graficznego. Jest to ważne, ponieważ ilustracje nie tyle pełnią rolę dokumentacyjną i estetyczną, co merytorycznie uzupełniają i wzbogacają zasadniczą narrację.

Za cierpliwość, wyrozumiałość i wsparcie pragnę podziękować moim najbliższym: Elżbiecie, Renéé, Olkowi, Sebastianowi, Krzysiówi.

1. Wprowadzenie

Niniejsza książka wpisuje się w wolną przestrzeń badań nad przeszłością weimarskich Niemiec, a konkretniej Prus Wschodnich w latach 1914–1933. Studiując bogaty dorobek historiografii polskiej, niemieckiej i litewskiej (por. niżej), dostrzegałem coraz wyraźniej, że publikacje na temat Prus Wschodnich koncentrują się przeważnie na zagadnieniach politycznych (tu też problematyka mniejszości narodowych), społeczno-gospodarczych i wyznaniowych. Cała sfera historii kulturowej i codzienności pozostaje w tle. Moje pierwsze koncepcje też zmierzały w kierunku badań społeczno-politycznego przełomu, jaki przeżyły Prusy Wschodnie podczas I wojny światowej i wkrótce po jej zakończeniu. Ciekawą podstawę do zgłębienia tematu dawały chociażby opracowania monograficzne, poczynając od prac Fritza Gausego¹, Rudolfa Klatta² aż do Dietera Hertz-Eichenrodego³ i Wojciecha Wrzesińskiego⁴. Pytanie o „wschodniopruskość” zaczęło się wyłaniać w miarę postępu kwerendy i powiększania się korpusu źródeł. Począwszy od podręcznikowego już przykładu plebiscytowych kartek do głosowania (1920) z nadrukiem *Ostpreußen – Polen*, poprzez masowe odwołania do „wschodniopruskości” w tytułach gazet, czasopism, książek, nazwach instytucji i stowarzyszeń społecznych, czy wreszcie liczne debaty prowadzone głównie na łamach prasy, dawał się zauważyć wzrost zainteresowania „wschodniopruskością” i wynikająca z tego publiczna obecność tematu. W trakcie analizy licznych źródeł o bardzo różnej proveniencji można było odnieść wrażenie, że mamy do czynienia z nowym, niespotykanym wcześniej z taką intensywnością fenomenem kształtowania się regionalnej (ale też narodowej) tożsamości. Symboliczną kropką nad „i”, przekonującą o potrzebie zajęcia się

¹F. Gause, *Die Russen in Ostpreußen 1914/1915*, Königsberg 1931.

²R. Klatt, *Ostpreußen unter dem Reichskommissariat 1919/1920*, Heidelberg 1958 [Studien zur Geschichte Preußens 3].

³D. Hertz-Eichenrode, *Politik und Landwirtschaft in Ostpreußen 1919-1930. Untersuchung eines Strukturproblems in der Weimarer Republik*, Köln – Opladen 1969.

⁴W. Wrzesiński, *Plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz Powiślu w roku 1920*, Olsztyn 1974.

takim właśnie tematem, stały się dla mnie pełne uczucia, barwne w swojej metaforyce, a jednocześnie mające w sobie „coś” mitotwórczego słowa hrabiny Marion Dönhoff z 1992 roku:

Czasami zastanawiam się, co w zasadzie niezwykle było w Prusach Wschodnich? Dlaczego były tak różne od innych prowincji i krajów Rzeszy niemieckiej? [...] W tamtym społeczeństwie zakorzeniony był tradycyjny system wartości, którego najważniejszymi, surowo przestrzeganymi zasadami były honor, solidarność i lojalność. Jednocześnie typową cechą tej społeczności na przełomie wieków i przed I wojną światową stała się pewnego rodzaju zaściankowość, brak tolerancji wobec ludzi inaczej myślących i niezdolność do otwartej dyskusji. Niezłomna była wiara ludzi w porządek, autorytet, wewnętrzną jedność i państwo narodowe.

Był to koniec zhierarchizowanego społeczeństwa klasowego z wszelkimi jego zaletami i wadami, którego epigonów ja (urodzona w roku 1909) miałam okazję jeszcze poznać, zanim egalitarne społeczeństwo Republiki Weimarskiej na krótko zagościło w Niemczech. Moje wspomnienia o tamtych przemianach społecznych są tak pozytywne być może dlatego, że tamte czasy łączyły w sobie w pewnym sensie to, co najlepsze z obu różnych światów⁵.

Centralnym pojęciem, osią, wokół której próbuję rozwijać swoją analizę, jest właśnie **tożsamość wschodniopruska** oraz konstytuujące ją w przestrzeni społecznej **ideologiczne założenia i działania publiczne**, urzeczywistnione przez zbiorowych aktorów życia publicznego: **instytucje i stowarzyszenia**.

1.1. Stan badań i źródła

Jak wspomniałem na początku, temat swoim zasięgiem próbuje zagospodarować wolną przestrzeń badawczą, mogłem zatem czerpać, z jednej strony, tylko z niewielu prac bezpośrednio odnoszących się do jego meritum, z drugiej jednak strony miałem do dyspozycji całe spektrum opracowań, które chociaż fragmentarycznie, to jednak w sposób ciekawy dotykały interesujących mnie zagadnień. Historia Prus Wschodnich w okresie modernizacji społecznej, przypadającym przede wszystkim na II połowę XIX wieku i dwudziestolecie międzywojenne, była wielokrotnie przedmiotem ciekawych studiów. Dominowały głównie trzy sfery zainteresowań: historia polityczna, przemiany ekonomiczno-demograficzne i problematyka mniejszości narodowych/etnicznych. Dla dwudziestolecia międzywo-

⁵M. Gräfin Dönhoff, *Bemerkungen zur Geschichte Ostpreußens*, w: *Ostpreußische Gutshäuser in Polen. Gegenwart und Erinnerung*, red. A. von Eulenburg, H. Engels, München 1992, s. 11. Wszystkie przekłady cytatów w książce bez nazwiska tłumacza pochodzą od autora.

jennego XX wieku warto przede wszystkim podkreślić, oprócz już wymienionych prac Wojciecha Wrzesińskiego⁶ i Dietera Hertz-Eichenrodego⁷, także dorobek Bohdana Kozięło-Poklewskiego⁸. Poza tym ukazywały się całe serie wydawnicze:

1. Zajmujące się polską mniejszością narodową na Warmii i Mazurach, powstające głównie w kręgu współpracowników Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, ze szczególnym uwzględnieniem monografii na temat szkolnictwa polskiego i „Gazety Olsztyńskiej”⁹;
2. Dotyczące głównie Kościoła katolickiego, wydawane pod egidą *Historischer Verein für Ermland* w Münster¹⁰ i Warmińskiego Seminarium Duchownego w Olsztynie;
3. Próbujące syntetycznie podsumować okres 1914/1918–1933 (czasem 1939–1945), tu np., krytycznie przyjęty przez wielu recenzentów, *Handbuch der Geschichte Ost- und Westpreußens* oraz starsza o dwanaście lat książka *Warmia i Mazury. Zarys dziejów*¹¹;

⁶ W. Wrzesiński, *Polityka kleru katolickiego wobec ludności etnicznie polskiej na Warmii i Powiślu w latach 1920–1939*, „Studia z dziejów Kościoła katolickiego w Polsce” 1962, nr 1, s. 67–122; idem, *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920–1939*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1962, nr 1, s. 94–142; idem, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920–1939*, wyd. II, Olsztyn 1973; idem, *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864–1945*, Warszawa 1984; idem, *Wrzenie rewolucyjne w Prusach Wschodnich w latach 1918–1919*, „Zapiski Historyczne” 24, 1958/1959, z. 2/3, s. 133–192; idem, *Ze studiów nad kształtowaniem się założeń ideowo-politycznych Związku Polaków w Niemczech (1922–1939)*, „Zapiski Historyczne” 1968, z. 2, s. 27–59. Podsumowanie piśmiennictwa naukowego na temat Prus Wschodnich w okresie międzywojennym: idem, *Wokół dziejów Prus Wschodnich w okresie międzywojennym w historiografii polskiej i niemieckiej*, w: *Stosunki polsko-niemieckie w historiografii*, red. J. Krasuski, G. Labuda, A. W. Walczak, Poznań 1991, s. 174–227.

⁷ Oprócz wspomnianej już monografii, por. D. Hertz-Eichenrode, *Die Wende zum Nationalsozialismus im südlichen Ostpreußen 1930–1932. Zugleich ein Beitrag zur Geschichte des Masurentums*, „Olsztyńskie Studia Niemcoznawcze” 1986, nr 1, s. 59–114.

⁸ B. Kozięło-Poklewski, *Kształtowanie się postaw politycznych ludności Mazur w okresie międzywojennym*, w: *Zagadnienia narodowościowe w Prusach Wschodnich w XIX i XX wieku*, red. J. Jasiński, Olsztyn 1993, s. 121–131; idem, *Litwini Pruscy między Litwą a Prusami (1918–1920)*, w: ibidem, s. 101–119; idem, *Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza w Prusach Wschodnich 1921–1933*, Olsztyn 1995.

⁹ B. Kozięło-Poklewski, W. Wrzesiński, *Szkolnictwo polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1919–1939*, Olsztyn 1980; A. Wakar, W. Wrzesiński, „Gazeta Olsztyńska” w latach 1886–1939, Olsztyn 1986; T. Filipkowski, *W obronie polskiego trwania. Nauczyciele polscy na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach międzywojennych*, Olsztyn 1989; idem, *Nauczyciele polscy w Niemczech 1919–1939*, Olsztyn 1992. Mniejsze studia publikowane są na łamach „Komunikatów Mazursko-Warmińskich”.

¹⁰ Głównie na łamach czasopisma „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” i jego dodatków; por. szczególnie: H. Kunigk, *Das „Allensteiner Volksblatt” in der Weimarer Republik*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 41, 1981, s. 67–133.

¹¹ *Handbuch der Geschichte Ost- und Westpreußens*, red. E. Opgenoorth, cz. IV: *Vom Vertrag von Versailles bis zum Ende des Zweiten Weltkrieges 1918–1945*, Lüneburg 1997 [Einzelschriften

4. Zajmujące się historią Pruskiej Litwy, powstające głównie w kręgu kłajpedzkiego Instytutu Prus i Zachodniej Litwy¹².

Na osobną wzmiankę zasługują najnowsze studia naukowe. Mam tu na myśli obszerną, krytyczną pracę Jörga Hackmanna na temat historiografii Prus Wschodnich i Zachodnich¹³, monograficzne opracowanie Stefanie Schüler-Springorum¹⁴ na temat społeczności żydowskiej w Królewcu, „amerykańską” historię Mazur napisaną przez Richarda Blankego¹⁵ oraz wydane przez Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie dwie książki dotyczące Pruskiej Litwy i Mazur¹⁶. Nie sposób pominąć we *Wprowadzeniu* prac spoza kręgu tradycyjnych ośrodków zajmujących się tematyką wschodniopruską. W szerokim znaczeniu nawiązują one do historii idei i historii kulturowej. Wymieniłbym tu klasyczne już studium Henryka Olszewskiego o niemieckiej historiografii¹⁷, uwzględniającą sytuację Prus Wschodnich monografię Petera Fischera o niemieckiej propagandzie¹⁸, wybitne studium o *polnische Wirtschaft* Huberta Orłowskiego¹⁹ oraz dwa mniejsze opracowania: Jensa Stübena o środowisku gdańskich „Ost-

der Historischen Kommission für ost- und westpreußische Landesforschung 10]; *Warmia i Mazury. Zarys dziejów*, Olsztyn 1985, gł. s. 507–665 [Monografie dziejów społeczno-politycznych Warmii i Mazur VI].

¹²Tu szczególnie polecić można periodyk uniwersytecki: osiem tomów „Acta historica universitatis Klaipedensis”. Podsumowaniem litewskiego dorobku historycznego o Prusach Wschodnich jest: A. Nikžentaitis, *Ostpreußen in der litauischen Geschichtschreibung*, w: *Baltisch-Deutsche Sprachen- und Kulturenkontakte in Nord-Ostpreußen. Methoden ihrer Erforschung*, red. J. D. Range, Essen 2002, s. 143–163. Ostatnio ukazał się też pierwszy tom opracowanej przez litewskich badaczy encyklopedii Małej Litwy.

¹³J. Hackmann, *Ostpreussen und Westpreussen in deutscher und polnischer Sicht. Landesgeschichte als beziehungsgeschichtliches Problem*, Wiesbaden 1996 [Quellen und Studien des DHI Warschau 3].

¹⁴S. Schüler-Springorum, *Die jüdische Minderheit in Königsberg/Preußen 1871–1945*, Göttingen 1996 [Schriftenreihe der Historischen Kommission bei der Bayerischen Akademie der Wissenschaften 56]. Wiele fragmentów dotyczących obecności Żydów w Prusach Wschodnich w interesującym nas okresie znaleźć można w: *Zur Geschichte und Kultur der Juden in Ost- und Westpreußen*, red. M. Brocke, M. Heitmann, H. Lordick, Hildesheim 1999.

¹⁵*Polish-speaking Germans? Language and National Identity among the Masurians since 1871*, Köln – Weimar – Wien 2001 [Ostmitteleuropa in Vergangenheit und Gegenwart 24].

¹⁶*Selbstbewußtsein und Modernisierung. Sozialkultureller Wandel in Preußisch-Litauen vor und nach dem Ersten Weltkrieg*, red. R. Traba, Osnabrück 2000 [Einzelveröffentlichungen des DHI Warschau 3]; A. Kossert, *Preußen, Deutsche oder Polen? Die Masuren in Spannungsfeld des ethnischen Nationalismus 1870–1956*, Wiesbaden 2001 [Quellen und Studien des DHI Warschau 12]. Warto w tym kontekście też przypomnieć syntezę historii Mazur: idem, *Masuren. Ostpreußens vergessener Süden*, Berlin 2001, gł. s. 225–356.

¹⁷H. Olszewski, *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech*, Warszawa – Poznań 1982.

¹⁸P. Fischer, *Die deutsche Publizistik als Faktor der deutsch-polnischen Beziehungen 1919–1939*, Wiesbaden 1991.

¹⁹H. Orłowski, *Polnische Wirtschaft. Nowoczesny niemiecki dyskurs o Polsce*, przekł. I. Sellmer, S. Sellmer, Olsztyn 1998 oraz idem, *Z modernizacją w tle. Wokół rodowodu nowoczesnych niemieckich wyobrażeń o Polsce i o Polakach*, Poznań 2002.

deutsche Monatshefte”²⁰ i ponownie Orłowskiego o literaturze wschodniopruskiej²¹.

Źródła, które posłużyły za podstawę badań „wschodniopruskości”, miały różnorodny charakter. Nie mając do dyspozycji – tak jak socjolog czy etnolog – „świadków czasu”, próbowałem dotrzeć do możliwie szerokiego spektrum wypowiedzi różnej proveniencji (por. bibliografia). Korzystałem więc zarówno ze źródeł archiwalnych czy prasy, jak i beletrystyki. Oprócz tradycyjnie najważniejszych dla badań wschodniopruskich zespołów rejencji i nadprezydium, znajdujących się w archiwach w Olsztynie (Archiwum Państwowe) i Berlinie (*Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz*), sięgnąłem do dotychczas nie wykorzystywanych, ani w literaturze polskiej, ani niemieckiej, zespołów archiwum niemieckich ruchów młodzieżowych w *Archiv der deutschen Jugendbewegung* w Burg Ludwigstein. Analizowałem raporty polskich przedstawicieli konsularnych w Prusach Wschodnich, znajdujące się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Ważna też była możliwość dotarcia do zasobów biblioteczno-archiwalnych Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, Instytutu im. Johanna Gottfrieda Herdera w Marburgu oraz w *Nordost-Institut* w Lüneburgu, gdzie dostępne były unikalne broszury propagandowe, pisma ulotne itp. Drugi korpus źródeł stanowiła prasa. Wykorzystałem ponad dwadzieścia tytułów prasy niemieckiej (od centralnych gazet królewieckich po prasę lokalną, głównie z terenu Mazur i Warmii, oraz miesięczniki czy kwartalniki kulturalne) i polskiej („Gazeta Olsztyńska” z dodatkami, „Mazur” i „Mazurski Przyjaciel Ludu”). Głos prasy litewskiej, z powodu niezachowania egzemplarzy, można było odtworzyć głównie dzięki niemieckim tłumaczeniom, które zostały zebrane przez specjalne pruskie służby administracyjne.

Z obszernej spuścizny literacko-artystycznej wybrałem, poza tekstami drukowanymi w czasopiśmie, dorobek czworga autorów: Agnes Miegel, braci Fritza i Richarda Skowronków oraz Roberta Budzinskiego. Kierowałem się przy tym nie tyle wartością artystyczną utworów, ile niekwestionowaną popularnością ich twórczości. W pewien sposób nie tylko kreowali oni wartości i symbole bliskie Wschodnioprusakom, lecz także sami stawali się swego rodzaju „personifikacją” wschodniopruskich miejsc pamięci, rozumianych w znaczeniu *les lieux de mémoire*²².

²⁰J. Stüben, *Die kulturpolitische Zeitschrift „Ostdeutsche Monatshefte” und ihr ‘Kampf’ um den ‘deutschen Osten’ (1920–1939)*, w: *Deutschlands Osten – Polens Westen. Vergleichende Studien zur geschichtlichen Landeskunde*, red. M. Weber, Frankfurt/Main 2001, s. 299–346.

²¹H. Orłowski, *Za górami, za lasami... O niemieckiej literaturze Prus Wschodnich 1863–1945*, Olsztyn 2003 [Miniatury Borussii: Krajobrazy pamięci].

²²Por. niżej.

1.2. Inspiracje i założenia metodologiczne

Przygotowując koncepcję badań, a następnie strukturę książki, kierowałem się trzema zasadami. Po pierwsze – wkomponowałem własne doświadczenia badawcze i posiadany materiał źródłowy odnoszący się do Prus Wschodnich i Republiki Weimarskiej w ogólny dyskurs dotyczący tożsamości zbiorowej. Po drugie, nie mnożyłem nowych „bytów terminologicznych”. Po trzecie, wyszedłem z założenia, że wybór metody powinien wynikać z konfrontacji teorii ze stanem dostępnych źródeł i wstępnych założeń oczekiwanych celów badań, nie może być natomiast założeniem *a priori*. Interesowało mnie, jak w konkretnych warunkach społeczno-politycznych i w stosunkowo krótkim (niespełna 20 lat), ale niezwykle bogatym w wydarzenia i emocje społeczne czasie, tworzyła się nowa jakościowo konstrukcja – tożsamość (albo konkurencyjne tożsamości) wschodniopruska. Jakie cechy ją (je) konstytuowały? Czy można mówić o homogeniczności jednego, czy też heterogeniczności, kilku, funkcjonujących alternatywnie modeli „wschodniopruskości”? Jaka jest jej (ich) socjogeneza? Jakie uwarunkowania rzeczywistości spowodowały, że właśnie takie a nie inne metafory, symbole, postacie, pomniki zyskały rangę integrującego tworzywa, spajającego rozbite społeczeństwo? Jakie mechanizmy życia społecznego stały się siłą sprawczą dla publicznego „materializowania się” wschodniopruskiej tożsamości? Wreszcie, kto i jak organizował pamięć społeczną?

Poszukując koncepcyjnej podstawy do badań nad tożsamością, poruszałem się w kręgu dwóch kierunków badawczych: kultury politycznej i historii kulturowej (mówi się też często o antropologii historycznej, choć nie jest to dokładny synonim). Kulturę polityczną interpretuję w szerokim rozumieniu, jakie nadali jej już w latach sześćdziesiątych amerykańscy badacze Gabriel A. Almond i Sidney C. Verba; jest ona – w zmodernizowanych wersjach – z powodzeniem wykorzystywana również w badaniach historycznych i politologicznych²³. Ich przedmiotem jest społeczna funkcja politycznych rytuałów i symboli narodowych²⁴. Drugi z terminów, rzadko używany w polskiej historiografii i tradycji

²³ Klasyczne już dzieło Almonda i Verby, *The Civic Culture. Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, New York 1963, znalazło szeroką recepcję również w polskiej literaturze, por. omówienie J. Łozińskiego, w: *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, opr. J. Szczupaczyński, Warszawa 1995, s. 329–346. Najnowszym opracowaniem, w którym uwzględnione zostały najistotniejsze publikacje, założenia i kontrowersje, jest: J. Garlicki, A. Noga-Bogomilski, *Kultura polityczna w społeczeństwie demokratycznym*, Warszawa 2004. Autorzy odwołują się też do polskiej tradycji badań kultury politycznej od Józefa Siemieńskiego i Władysława Markiewicza po syntetyczną próbę jej zastosowania w badaniach historycznych: *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, red. J. Gierowski, Warszawa 1977.

²⁴ W ten nurt badawczy odnośnie Republiki Weimarskiej wpisują się dwa tomy studiów berlińskich politologów: Detleva Lehnerta i Klaus Megerle, por. eidem, *Politische Identität und nationale Gedenktage*, w: *Politische Identität und nationale Gedenktage. Zur politischer Kultur in der Weimarer Republik*, red. eidem, Opladen 1989, s. 9–30 oraz różne teksty w: *Politische Teilkul-*

językowej, odpowiada angielskiej *cultural history* czy niemieckiej *Kulturgeschichte*. Historia kulturowa (antropologia historyczna) służy analizie i badaniu nie tzw. kultury wysokiej, lecz kultury wpisanej w codzienne zachowania i postawy społeczne. Przeszłość staje się w takich interpretacjach „cudzoziemskim krajem”, w którym historyk pełni rolę tłumacza języka obcej kultury oraz języka przeszłości na język teraźniejszości²⁵. Nie chcę przez to powiedzieć, że moja książka oparta jest na jakiejś modelowej konstrukcji, będącej wytworem kultury politycznej czy historii kulturowej jako sztywno zdefiniowanych metod badawczych. Dlaczego? Po pierwsze – sztywne granice pomiędzy poszczególnymi naukami humanistycznymi nie istnieją, w związku z czym taka modelowa konstrukcja także nie istnieje. Raczej odwrotnie: jest wiele modeli, czerpiących z podobnych inspiracji²⁶. Po drugie, o wyborze założeń koncepcyjnych nie decydowała tylko ta czy inna teoria, lecz także pragmatyka, czyli stan zachowania źródeł. Ramy teoretyczne pozwalały mi tworzyć własną, odpowiadającą specyfice czasu i miejsca, siatkę pojęć, odwołującą się m.in. do takich uznanych już kategorii badawczych, jak pamięć społeczna i pamięć kulturowa, polityczny kult zmarłych (por. niżej: *Struktura książki*), które były niezbędne dla uporządkowania bogactwa materiałów źródłowych i konstruowania spójnej narracji.

Potrzebę badania pamięci w celu lepszego zrozumienia procesów kształtowania się tożsamości uzasadnia Barbara Szacka w sposób następujący:

Istotniejsze jednak, jeśli idzie o związek pamięci przeszłości z poczuciem tożsamości grupowej jest to, że są grupy – należy do nich przede wszystkim grupa narodowa – dla których podstawowym elementem konstytutywnym

turen zwischen Integration und Popularisierung. Zur politischen Kultur in der Weimarer Republik, red. eidem, Opladen 1990. Prekursorem tego typu badań był K. Sontheimer, *Antidemokratisches Denken in der Weimarer Republik. Die politischen Ideen des deutschen Nationalismus zwischen 1918 und 1933*, München 1978.

²⁵ Teoretyczne zasady historii kulturowej (bądź „nowej historii kulturowej”) posiadają już ogromną literaturę, której tu nie sposób omawiać. Odwołam się jedynie do dwóch najciekawszych opracowań w języku polskim, które w sposób kompetentny i wnikliwy charakteryzują istotę problemu: W. Wrzosek, *Historia – kultura – metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 1995 oraz E. Domańska, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Poznań 1999 [tu: s. 53–62]. Spór wokół równoprawnej obecności tej perspektywy badawczej miał w ostatnich latach ciekawy, czasami wręcz żywiołowy przebieg, na przykład w historiografii niemieckiej. Czołową reprezentantką tego kierunku, jednocześnie adwersarzem – dominującej do niedawna w dyskursie historycznym – historii społecznej (*Sozialgeschichte*) jest U. Daniel, *Kompendium Kulturgeschichte: Theorien, Praxis, Schlüsselwörter*, Frankfurt/Main 2001. Wyrazem zmian zachodzących w historycznych metodach badań jest zwiększająca się liczba prac sięgających do zjawisk życia codziennego, mikrohistorii itp.; por. wydaną również po polsku: *Historia społeczna. Historia codzienności. Mikrohistoria*, red. W. Schulze, przekł. A. Kopacki, Warszawa 1996 [Klio w Niemczech].

²⁶ Domańska (*Mikrohistorie...*, s. 55) trafnie konkluduje: „Próby ukazania historii kulturowej jako specyficznej »metadyscypliny« wywołują wiele dyskusji. Zwraca się uwagę na to, że nie posiada ona własnych metod i celów, i dlatego też niektórzy uważają, iż taka dziedzina w ogóle nie istnieje, istnieje zaś kulturowe podejście do historii”. Takie też podejście do historii kulturowej przyjmuję w swoich badaniach.

więzi grupowej jest świadomość wspólnej przeszłości. Są to [...] „wspólnoty pamięci”. [...] Świadomość wspólnej przeszłości to świadomość wspólnego istnienia w czasie, wspólnego losu i posiadania wspólnych przodków. To także wspólny repertuar znaków symbolicznych, w które pamięć społeczna przemienia wydarzenia i postaci z przeszłości²⁷.

Pamięć dla autorki pełni jeszcze dwie funkcje. Jedną z nich jest przekaz wartości i wzorów pożądaných zachowań odnoszących się do sfery życia publicznego, drugą natomiast legitymizowanie władzy i istniejącego porządku. Zauważono przy tym, że w końcu XIX w. dostrzeżono, iż panowanie nad czasem nie jest tylko źródłem władzy, ale także formą jej sprawowania. W ten sposób polityczna interpretacja czasu związana jest z organizacją państwową, roszczącą sobie prawo do rozstrzygania, „co” i „jak” ma być pamiętane²⁸.

Nie odrzucając Halbwachsowskiej koncepcji, Jan Assmann poddał ją krytyce, sugerując m.in., że jest ona zbyt bliska pamięci jednostki, hipostazując w ten sposób istnienie „społecznej duszy”²⁹. Zanim jeszcze J. Assmann opublikował swoje sztandarowe dzieło *Das kulturelle Gedächtnis*, definiował pamięć kulturową w opozycji do pamięci komunikatywnej, mającej w odróżnieniu od kulturowej ograniczony horyzont czasowy, sięgający najwyżej osiemdziesięciu do stu lat. Będąc częścią pamięci zbiorowej, ograniczona jest też wyłącznie do komunikacji codziennej³⁰. Jednocześnie nie podzielał zdania Halbwachsa, że zobiektywizowana pamięć komunikatywna (w postaci pomników, rytuałów itp.) straci charakter żywego odniesienia do teraźniejszości i z „pamięci” stanie się „wiedzą historyczną”. Uważał, że można zaobserwować związki między zobiektywizowaną kulturą i sceremonializowaną komunikacją³¹. Pisał m.in.:

Pojęcie pamięci komunikatywnej zawiera w sobie te właściwości pamięci zbiorowej, które polegają tylko i wyłącznie na komunikacji codziennej. [...]

²⁷B. Szacka, *Pamięć społeczna*, w: *Encyklopedia Socjologii*, t. 3, Warszawa 2000, s. 54. W innym miejscu autorka samą pamięć społeczną nazywa „świadomością trwania w czasie grupy, a także zespołem wyobrażeń o jej przeszłości, jak i wszystkie należące do tej ostatniej postaci i wydarzenia w najrozmaitszy sposób upamiętniane” – eadem, *Pamięć społeczna a identyfikacja narodowa*, w: *Trudne sąsiedztwa. Z socjologii konfliktów narodowościowych*, red. A. Jasińska-Kania, Warszawa 2001, s. 37–45. Już po napisaniu tego rozdziału ukazał się bardzo ważny artykuł: B. Szacka, *Historia i pamięć zbiorowa*, „Kultura i Społeczeństwo” 2003, nr 4, s. 3–15.

²⁸Eadem, *Pamięć społeczna...*, s. 54.

²⁹J. Assmann, *Kollektives und kulturelles Gedächtnis. Zur Phänomenologie und Funktion von Gegen-Erinnerung*, w: *Orte der Erinnerung. Denkmal, Gedenkstätte, Museum*, red. U. Borsdorf, H. T. Grütter, Frankfurt/Main – New York: 1999, s. 13–18; por. idem, *Das kulturelle Gedächtnis. Schrift, Erinnerung und politische Identität in frühen Hochkulturen*, München 1992.

³⁰Dziedzina badań historycznych, która nawiązuje do pamięci komunikatywnej, jest tzw. *oral history*. Assmann wyróżnił siedem cech charakterystycznych pamięci kulturowej, wynikających z rozgraniczenia jej od pamięci komunikatywnej: idem, *Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa*, przekł. S. Dyroff, R. Żytniec, „Borussia” 2003, nr 29 (na podstawie: *Kollektives Gedächtnis und kulturelle Identität*, w: *Kultur und Gedächtnis*, red. J. Assmann, T. Hölscher, Frankfurt/Main 1988, s. 9–19).

³¹Ibidem. Wątek ten rozwinął później w: J. Assmann, *Das kulturelle...*, s. 34–48.

Jej najważniejszą cechą jest ograniczony horyzont czasowy. Pamięć ta sięga z reguły [...] nie dalej niż 80 do (najwyżej) 100 lat wstecz, czyli aż do czterech pokoleń biblijnych albo łacińskiego *saeculum*. Ten horyzont przemieszcza się wraz z przesuwaną się teraźniejszością. Pamięć komunikatywna nie zna stałych punktów, które wiązałyby ją z przeszłością, która z kolei rozszerza się wraz z przesuwaną się teraźniejszością³².

Dalej na temat pamięci kulturowej dodawał:

Pojęcie pamięci kulturowej skupia w sobie charakterystyczny dla każdej społeczności i epoki zasób ponownie używanych tekstów, wyobrażeń i rytuałów, w których pielęgnuje, stabilizuje i przekazuje ona wyobrażenie o samej sobie, dzieloną zbiorowo wiedzę przeważnie (choć niekoniecznie) o przeszłości, na której grupa opiera świadomość swojej jedności i swoistości³³.

Pamięć kulturowa ma swoje punkty stałe, jej horyzont nie przemieszcza się wraz z przesuwaną się teraźniejszością. Tymi punktami stałymi są rozstrzygające o losie społeczności wydarzenia z przeszłości, których wspomnianie jest podtrzymywane przez kształtujący wpływ kultury (teksty, obrzędy, pomniki) i komunikację zinstytucjonalizowaną. Nazwiemy je „figurami wspomnień”³⁴.

Reasumując, Jan Assmann doszedł m.in. do wniosku, że pamięć kulturowa koncentruje się na takich punktach z przeszłości, które z czasem krystalizują się jako figury symboliczne, a na nich właśnie opiera się nasza pamięć. Stąd przestają być one nierzeczywiste, stają się natomiast realnością, która z kolei przekształca się w siłę normatywną i sprawczą w życiu społecznym³⁵. Mogą przybierać postać materialną i niematerialną, należeć mogą do nich zarówno realne, jak i mityczne postacie i wydarzenia, budynki i pomniki, instytucje i pojęcia, książki i dzieła sztuki – innymi słowy można też powiedzieć: ikony pamięci. Miejscami pamięci stają się nie dlatego, że mają materialną postać, lecz z powodu swojej symbolicznej funkcji. Podobnie jak Etienne François i Hagen Schulze będą traktował „swoje” miejsca pamięci jako metafory lub *topoi* (toposy) w ich dosłownym rozumieniu. Nabierają one znaczenia i realności (nawet jeżeli są tworem wyimaginowanym) dopiero wówczas, gdy odnajdują swoje miejsce w centrum wydarzeń społecznych i w powiązaniu z ciągle zmieniającymi się konstelacjami faktów³⁶.

³²J. Assmann, *Pamięć zbiorowa...*, s. 12.

³³Ibidem, s. 16.

³⁴Ibidem, s. 13 i in.

³⁵Idem, *Das kulturelle...*, s. 52.

³⁶Odnosząc się do samego terminu: A. Szpociński, *Spoleczne funkcjonowanie symboli*, w: *Symbol i poznanie. W poszukiwaniu koncepcji integrującej*, red. T. Kostyrko, Warszawa 1987, s. 13–32; idem, *Miejsca pamięci*, „Borussia” 2003, nr 29, s. 17–23. W obu publikacjach autor próbuje zinterpretować i pogłębić rozumienie znaczenia „miejsc pamięci” jako symbolicznego przekazu przeszłości, emocjonalnie związanego z naszą zbiorową tożsamością. Zasady konstrukcji „domu pamięci” przedstawił francuski historyk P. Nora w *Presentations* poszczególnych tomów, ale generalne tezy

Posługując się takim aparatem pojęciowym, świadomy byłem, jak wieloznacznym albo amorficznym wręcz terminem jest sama tożsamość. Dał temu wyraz szczególnie Lutz Niethammer, określając ją mianem *Plastikwort*, niejasnej konstrukcji, nadużywanej w badaniach społecznych³⁷. Stąd konieczne okazało się określenie pola badawczego. Próbując opisywać tożsamość, odwołuję się do jej definiowania w rozumieniu kolektywnym, czyli do tożsamości zbiorowej, a jeszcze ściślej – do tożsamości kulturowej, opartej na identyfikacji grupy poprzez istotne elementy kultury wytwarzane przez nią³⁸. Sama tożsamość zbiorowa jako kategoria badawcza nie jest łatwo definiowalna³⁹. Nie chcę wyważać otwartych drzwi, warto jednak odnieść się generalnie do najczęściej przyjmowanych ustaleń. Przede wszystkim tożsamość zbiorowa nie jest prostą sumą tożsamości jednostek tworzących grupę. Odwołując się do klasyków, którzy zajmowali się tą kategorią badawczą, zdefiniowałbym ją następująco: tożsamość grupy jest zbiorem wartości i poglądów powszechnie przez nią akceptowanych. Są one w równym stopniu warunkowane przez praktyczne potrzeby społeczne, jak i akceptację wspólnych systemów wartości, norm i ocen. Najważniejszymi czynnikami, które współtworzą tożsamość zbiorową, są poza tym, a raczej przede wszystkim: pamięć historyczna i antycypacja (projekcja) przyszłości. Do tych czynników należą ponadto krajobraz przeżyty, szczególnie krajobraz kulturowy, oraz próby zlokalizowania grupy (wspólnoty) w czasie i przestrzeni. Wszystkie one powodują, że tożsamość zbiorowa (regionalna, narodowa) nie jest wartością statyczną, lecz dynamiczną, zależną od bieżących koniunktur, mód, trendów kulturalnych i politycznych⁴⁰.

Ważny wkład do badań nad tożsamością zbiorową wnieśli socjologowie, w tym także polscy badacze: Antonina Kłoskowska⁴¹, Zygmunt Bauman⁴², Zbi-

wyłożył przede wszystkim we wstępie do tomu pierwszego: P. Nora, *Entre Mémoire et Histoire. La problématique des lieux*, w: *Les lieux de mémoire*, t. 1 *La République*, Paris 1984, s. XVII–XLII. Interesującą kompilacją, składającą się z wyboru wstępów i komentarzy autora, skierowaną do czytelnika niemieckojęzycznego, jest: *Zwischen Geschichte und Gedächtnis*, przekł. W. Kaiser, Berlin 1990. Por. szerzej na temat *Deutsche Erinnerungsorte*: K. Ruchniewicz, *Niemieckie miejsca pamięci*, „Borussia” 2003, nr 30, s. 3–8.

³⁷ L. Niethammer [współpraca: A. Doßmann], *Kollektive Identität. Heimliche Quellen einer unheimlichen Konjunktur*, Reinbek bei Hamburg 2000, w naszym kontekście głównie pierwsze rozważania o istocie i tradycji pojęcia „tożsamość” (s. 9–69).

³⁸ Z. Bokszański, *Tożsamość*, w: *Encyklopedia Socjologii*, t. 4, Warszawa 2002, s. 252–255.

³⁹ Od lat trwa dyskusja na temat tożsamości jako kategorii badawczej. Odwołam się tylko przykładowo do kilku prac, które były również inspiracją moich przemyśleń: por. m.in. P. Schlesinger, *On National Identity: Some Conceptions and Misconceptions Criticized*, „Social Science Information” 26, nr 2; *Commemorations. The Politics of National Identity*, red. J. R. Gillis, Princeton 1994; *Cultural Memory and the Construction of Identity*, red. B.-Å. Dän, L. Weissberg, Detroit 1999. Charakter podsumowania ma inspirująca książka: B. Giesen, *Kollektive Identität. Die Intellektuellen und die Nation*, Frankfurt/Main 1999, t. 1–2 (tu szczególnie tom drugi).

⁴⁰ B. Giesen, *Kollektive Identität...*, t. 2, s. 11–23.

⁴¹ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s.100–103 i in.

⁴² Z. Bauman (*Wolność*, Kraków – Warszawa 1995, s. 77) pisze o „rynkowych ofertach tożsamości”.

gniew Bokszański⁴³, Aldona Jawłowska⁴⁴. Najciekawszym podsumowaniem dyskursu tożsamościowego ostatnich lat, nie tylko w języku polskim, jest monograficzny zeszyt „Kultury i Społeczeństwa”⁴⁵ oraz obszerny rozdział teoretyczny w studium Oli Hnatiuk⁴⁶. Autorka, odwołując się do konstruktywistycznych teorii narodu (Ernst Gellner, Benedict Anderson), definiuje tożsamość nie w tradycyjny sposób (jako tradycję historyczną, przejawiającą się w różnych aspektach życia), lecz w ślad za Stuartem Hallem⁴⁷, jako proces kształtujący się dyskursywnie. Dyskurs przy tym rozumiany jest klasycznie, z jednej strony jako sposób konstruowania znaczeń, wpływających na grupę, z drugiej zaś jako twierdzenia i sposoby analizy, za pomocą których jednostka nadaje sens światu społecznemu:

Dyskurs, jak każdy społecznie uwarunkowany obraz świata, nie stanowi biernego odzwierciedlenia istniejącej rzeczywistości, lecz jest aktywnym zaangażowaniem w konstruowanie i przedstawianie świata ludziom. Dyskurs określa, a zarazem limituje to, co jest „rzeczywiste”, „prawdziwe” i „naturalne”⁴⁸.

Skupiam się na tym wątku, ponieważ ma on duże znaczenie w narratywistycznym przedstawianiu procesu konstruowania „wschodniopruskości” i niemieckości w Prusach Wschodnich, do czego wrócę w *Strukturze książki*.

Leszek Kołakowski definiuje tożsamość wyodrębniając jej ogólne, ponadkulturowe składniki:

- a) „substancję”, czyli mglistą ideę „ducha narodowego” (w rozumieniu Herderowskiego *Volksgeist*) (tu przekłada się ten postulat na prezentację dyskursu „ojczyźnianego”: *Heimat – Volk*);
- b) pamięć historyczną (tu: rocznice, cmentarze, pomniki itp.);
- c) antycypację (projekt) przyszłości (tu: podobnie jak punkt „a”);
- d) „ciało”, czyli krajobraz kulturowy i jego fizyczne artefakty (przedmioty, budowle, zjawiska nie będące wytworem przyrody), przeobrażające środowisko naturalne (tu: krajobraz – również przyrodniczy – i jego mitologizacja oraz wschodniopruskie „odrodzenie z ruin” po I wojnie światowej); oraz

⁴³ Z. Bokszański, *Tożsamość. Interakcja. Grupa*, Łódź 1989 [tu też podsumowanie starszej literatury]; idem, *Tożsamość...*

⁴⁴ A. Jawłowska, *Tożsamość na sprzedaż*, w: *Wokół problemów z tożsamością*, red. eadem, Warszawa 2001, s. 53–57.

⁴⁵ Zob. szczególnie L. M. Nijakowski, *Znaczenie analizy dyskursu dla socjologii narodowości*, „Kultura i Społeczeństwo” 2004, nr 1, s. 23–48.

⁴⁶ O. Hnatiuk, *Pożegnanie z imperium. Ukraińskie dyskusje o tożsamości*, Lublin 2003, s. 25–60.

⁴⁷ S. Hall, *Modernity – An Introduction to Modern Societies*, Blackwell 1995, s. 616, cyt. za O. Hnatiuk, *Pożegnanie z imperium...*, s. 27; por. M. Zirk-Sadowski, *Pojęcie dyskursu*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 1, s. 61–74.

⁴⁸ O. Hnatiuk, *Pożegnanie z imperium...*, s. 38–39.

e) *exordium temporis*, czyli umiejscowienie w czasie początku (tu: masowe zainteresowanie archeologią, odkrywającą gockie [= „germańskie”] początki)⁴⁹.

Mimo że filozof wychodzi od analizy tożsamości indywidualnej, dodaje:

Osobowość wszakże jest zjawiskiem nie tylko „egzystencjalnym”, lecz również kulturalnym. Nie jestem osobą, nie należąc do rozmaitych zbiorowości, których nie jestem częścią. [...] Zbiorowości ludzkie mają zaś własną tożsamość, która daje się opisać w kategoriach podobnych jak ciągłość osobowa⁵⁰.

Zdaniem Kołakowskiego wzmacnia czy wręcz buduje tożsamość przede wszystkim pamięć historyczna i antycypacja przyszłości. W przypadku wschodniopruskim równie ważne są także trzy pozostałe czynniki. Barbara Skarga dodaje jeszcze dwa, które uważa za nieodzowne: społeczną akceptację (dodajmy: potrzebę) własnej odrębności (w odniesieniu do Wschodnioprusaków powiedziałbym raczej – wyjątkowości) oraz uznanie tej odrębności/wyjątkowości przez innych (tu: przez współobywateli Rzeszy)⁵¹. Uważam taką definicję za punkt wyjścia swoich rozważań, a nie finalną konstrukcję tożsamości. Zgadzam się bowiem z Aldoną Jawłowską, że tożsamość jest pewnym procesem, a nie stanem będącym rezultatem tego procesu⁵². Nie wydaje mi się jednak, by ta teza wykluczała potrzebę posługiwania się konstrukcją Kołakowskiego. Tożsamość przede wszystkim realizuje się w wielu płaszczyznach życia społecznego i do jej opisu potrzeba kilku niezależnych kryteriów. Takie kryteria oglądu tożsamości otrzymujemy dzięki definicji Leszka Kołakowskiego, nie zapominając, że ich wzajemny stosunek, społeczne natężenie ich obecności są zmienne, ulegają ciągłym przeobrażeniom. Wątpliwe wydaje się jednakże twierdzenie, że nigdy nie dochodzi do pełnego samookreślenia się grup czy jednostek, które trwają w rodzaju „permanentnego braku wyraźnie określonej tożsamości, dającej poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa”⁵³. Opisując kształtowanie się tożsamości wschodniopruskiej (-ich), odniosłem wrażenie, że nie miała ona/nie miały one charakteru jedynie postulatywnego, lecz stawała (-ły) się trwałą – być może z powodu ówczesnych doświadczeń wojennych i położenia politycznego – składnikiem społecznej i wyobrażonej rzeczywistości w Prusach Wschodnich.

⁴⁹ L. Kołakowski, *O zbiorowej tożsamości*, w: idem, *Moje słuszne poglądy na wszystko*, Warszawa – Kraków 2000, s. 161–163 (oryginał ukazał się najpierw w języku angielskim, a w roku 1995 wyszedł po polsku, w: *Tożsamość w czasach zmiany...*, red. K. Michalski).

⁵⁰ Ibidem, s. 160.

⁵¹ B. Skarga, *Zbiorowa tożsamość i zagrożenia z nią związane*, „Kultura i Społeczeństwo” 1998, nr 3, s. 3–6 [jako głos w dyskusji: *Trójgłos na temat zbiorowej świadomości i tolerancji*].

⁵² A. Jawłowska, *Tożsamość...*, s. 54.

⁵³ Ibidem, s. 54.

1.3. Struktura książki

Struktura książki jest naturalną konsekwencją przyjęcia przedstawionych wyżej ram metodologicznych, wpisanych w doświadczenia Prus Wschodnich z lat 1914–1933. W kolejnych rozdziałach próbuję opisać trzy zasadnicze dla tematu zjawiska, których istota sprowadza się do trzech prostych pytań: 1) **Kto?** 2) **Co?** 3) **Jak?** W części pierwszej (**kto?**) poszukuję społecznych nośników ideologii wschodniopruskiej. Charakteryzuję organizacje i stowarzyszenia, które posiadały największy wpływ i zakorzenienie społeczne. **Co** było materią sporu o „wschodniopruskość”? Na to pytanie odpowiadam poprzez charakterystykę różnych form konceptualizacji i definiowania tożsamości wschodniopruskiej (część druga). W ostatniej części (**jak?**) próbuję pokazać, za pomocą jakich mechanizmów inscenizowano i utrwalano „wschodniopruskość” jako część nowej pamięci kulturowej.

Chciałem przedstawić wschodniopruski dyskurs tożsamościowy i jego urzeczywistnienie w społeczno-politycznych realiach prowincji okresu Republiki Weimarskiej. Wybór terytorium nie wymaga większego uzasadnienia. Prusy Wschodnie były jedną z pruskich, a od 1871 r. niemieckich prowincji, gdzie silne były również polskie i litewskie wpływy kulturowe. Na przełomie lat 1914/1915 – jako jedyne terytorium Niemiec zajęte przez wroga – i później po roku 1920 (plebiscyty) znalazły się w szczególnym położeniu politycznym (połączenie z resztą kraju przez terytorium odrodzonego państwa polskiego, tzw. korytarz). „Wyspowy” charakter Prus Wschodnich nie tylko stanowił o ich specyfice, lecz także dzisiaj jasno określa pod względem geograficznym badaną przestrzeń. Położenie na „rubieżach” państwa niemieckiego wzmacniało potrzebę narodowego i regionalnego samookreślenia. Nie powinna także budzić wątpliwości końcowa cezura – rok 1933, czyli zdobycie władzy przez narodowych socjalistów. Szybkie „zgląszachtowanie” życia społeczno-politycznego i poddanie go monopolowi ideologii nazistowskiej zredukowało możliwości aktywności publicznej do jednego, obowiązkowego wymiaru. Z perspektywy historii Niemiec budząca wątpliwości data rozpoczęcia I wojny światowej, jako cezura początkowa, zmienia swoją wartość w konfrontacji z wydarzeniami przełomu lat 1914/1915 w Prusach Wschodnich. Sześciomiesięczna okupacja rosyjska była wydarzeniem bez precedensu od ponad stu lat, nie tylko w historii tej prowincji. Doświadczenia ludności cywilnej – głównie masowa ucieczka i wywózki w głąb Rosji – odcisnęły głębokie piętno na konstytuowaniu się tożsamości zbiorowej, a nowe miejsca pamięci tworzone już co najmniej trzy lata przed zakończeniem I wojny światowej. Stąd bezzasadna byłaby jakakolwiek inna cezura początkowa niż rok 1914.

Książka składa się z trzech części i zakończenia. Jej struktura jest próbą połączenia dyskursywnej interpretacji tożsamości i impulsów, jakie stwarza historia kulturowa w badaniu symboli i rytuałów politycznych, z historią idei

i opisem społeczno-politycznej egzystencji Prus Wschodnich w latach 1914–1933 oraz charakterystyką organizacji społecznych, kreujących w praktyce życia społecznego zbiorową tożsamość. W odróżnieniu od socjologów (etnologów) czy historyków idei odwołują się nie tylko do kategorii rzeczywistości wyobrażonej (idei), lecz także do tła historycznego wydarzeń.

Część pierwsza nosi tytuł *Rzeczywistość społeczna: zbiorowi aktorzy życia publicznego w Prusach Wschodnich*. W rozdziale 2.1. *Ramy polityczne budowania regionalnej i narodowej tożsamości* charakteryzują społeczno-polityczne ramy życia publicznego: państwo, jego struktury administracyjne oraz Kościoły i ich wpływ na życie publiczne. Ten trwały układ uzupełniała zmienna konstelacja politycznych uwarunkowań, która zależna była od każdorazowego wyniku wyborów, głównie do Reichstagu. „Ramy” traktuję jako rodzaj wprowadzenia w rzeczywistość społeczną prowincji wschodniopruskiej, jako podstawowe warunki, które pozwalały zaistnieć ideom i aktorom życia publicznego. Stąd porzucam tu na niezbędnych informacjach faktograficzno-analitycznych, opracowanych na podstawie dostępnej literatury i uzupełnionych własnymi badaniami archiwalnymi. W rozdziale 2.2. *Organizatorzy zbiorowej tożsamości: portret organizacji społecznych* próbuję scharakteryzować kreatorów „wschodniopruskości” w życiu codziennym. Kto był nośnikiem, pasem transmisyjnym w przepływie idei „wschodniopruskości”? Nie chodzi mi przy tym o twórców czy naukowców, czy wielkie tytuły prasowe, lecz o takie organizacje, które włączały w swoją działalność „zwykłych ludzi” bądź – jak w wypadku kalendarzy mazurskich czy popularnych dodatków do lokalnych, chętnie czytanych gazet – do nich kierowały swoje publikacje. Wyodrębniłem cztery typy masowych organizacji i innych form aktywności publicznej. Tworzyły one załączki ruchów społecznych, bądź już udało im się w nie przeobrazić: 1) ruch w obronie „naszej ziemi ojczystej”, 2) organizacje młodzieżowe, 3) różne formy aktywności oświatowej rozwijanej pod egidą państwa (sieć bibliotek, muzeów, uniwersytetów ludowych) oraz 4) organizacje paramilitarne i kombatanckie. Z powodu słabo zachowanego materiału źródłowego nie udało się przeprowadzić wnikliwej analizy przeobrażeń pokoleniowych. Wykorzystując jednak teoretyczne interpretacje „pokoleniowości” w życiu społecznym⁵⁴ oraz praktyczne wyniki badań nad pro-

⁵⁴ Studia nad „pokoleniowością” jako problemem metodologicznym i badawczym, szczególnie w kontekście sytuacji w Niemczech rozpoczął K. Mannheim, *Das Problem der Generationen*, w: idem, *Wissenssoziologie. Auswahl aus dem Werk*, wpraw. i red. K. H. Wolff, Neuwied am Rhein – Berlin 1964, s. 509–565 (II wyd. 1970, pierwsza publikacja „Kölner Vierteljahreshefte für Soziologie” 7, 1928, s. 157–180). Z polskich badaczy metodą Mannheima w odniesieniu do niemieckich pisarzy posłużył się H. Orłowski, *Generationszugehörigkeit und Selbsterfahrung von (deutschen) Schriftstellern*, w: *Epistemology and History*, red. A. Ziedler-Janiszewska, Poznań 1996, s. 497–508 [Poznań Studies in the Philosophy of the Science and the Humanities 47]. Ciekawe studia odnośnie Republiki Weimarskiej podejmowali badacze amerykańscy i brytyjscy, por. A. B. Spitzer, *The Historical Problem of Generations*, „The American Historical Review” 78, 1973, nr 5, s. 1353–1365 i in. R. Bessel, *The „Front Generation” and the Politics of Weimar Germany*, w: *Generations in Conflict: Youth Revolt and Generation Formation in Germany*,

blematyką generacji w Prusach Wschodnich (np. nad fenomenem rozwoju i społecznym miejscem ruchu młodzieżowego) można było pokusić się przynajmniej o próbę rekapitulacji tego problemu.

W części drugiej zatytułowanej *Rzeczywistość wyobrażona: w poszukiwaniu istoty „wschodniopruskości”* próbuję opisać różne interpretacje identyfikacji narodowych i regionalnych, przedstawiając dyskursy tożsamościowe w Prusach Wschodnich. Odwołuję się jednocześnie do narratywistycznej tezy głoszącej, że przeszłość jest nam dostępna jedynie poprzez teksty. To właśnie również teksty, a nie tylko fakty społeczne konstytuują rzeczywistość historyczną. W ten sposób narracja staje się wprawdzie nie wyłączną, ale jedną z możliwych wersji interpretacyjnych przeszłości⁵⁵. Rozdział ten stanowi zarówno objętościowo, jak i merytorycznie najważniejszą część książki. Dobór i selekcja tekstów oparte zostały na kryterium popularności. Jej miernikiem były w wypadku książek nakłady, czytelność, a gdy takich kwantytatywnych kryteriów nie udało się ustalić, to ranga i status autorów, wspieranych przez prasę czy władze, miejsce publikowanych artykułów itp. Dysponując bogatą twórczością historyków, krytycznie analizujących dorobek historiografii (głównie Olszewski, Wrzesiński, Hackmann), starłem się ograniczyć swoje badania do publicystyki historycznej, ukazującej się na łamach czasopism kulturalnych bądź gazet, a nie do opisywanych już wielokrotnie monografii takich autorów, jak Kaiser czy Rothfels.

Na podstawie analizy tekstów udało się wyodrębnić trzy pary pojęć konstytuujących przestrzeń dyskursów tożsamościowych:

- 1) ziemia ojczysta (*Heimat*) – naród (*Volk*),
- 2) *Bollwerk* – przedmurze (anty-)cywilizacji/bastion niemieckości,
- 3) wojna – wróg.

Częstotliwość odwoływania się do tych pojęć – kryteriów określających tożsamość zbiorową – w prasie, sztuce, oficjalnych przemówieniach, nakazuje traktować je jako centralne kategorie „wschodniopruskości”. W rozdziale 3.1. *Ziemia ojczysta (Heimat) – naród (Volk)* podjąłem próbę analizy tytułowych terminów również w dyskursie narodowym Polaków i Litwinów. Okazało się, że nie istniała jakakolwiek próba zawłaszczenia „wschodniopruskości” przez Polaków i Litwinów. Stąd też zrezygnowałem z podejmowania badań nad tymi

1770–1968, red. M. Roseman, Cambridge 1995, s. 121–136; M. Roseman, *Introduction: Generation Conflict and German History 1770–1968*, w: ibidem, s. 1–46. W polskiej historiografii najszerzej – choć w oderwaniu od wspomnianej refleksji metodologicznej, ale blisko prezentowanym problemom chronologicznie – badaniem pokoleń zajął się R. Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław i in. 1991.

⁵⁵Od lat sześćdziesiątych rozwijająca się w Europie i USA dyskusja na temat narracji historycznej znalazła w literaturze polskiej podsumowanie w: J. Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1996. Zdroworozsądkowo rolę narracji ujął amerykański badacz N. Postman (*W stronę XVIII stulecia. Jak przeszłość może doskonalić naszą przyszłość*, przekł. R. Frąc, Warszawa 2001, s. 86–87), chwając jej sceptycyzm i dając jednocześnie prawo do preferowania jednego ze znaczeń tekstu po to, by nie wpaść w pułapkę całkowitej, prowadzącej do nonsensu relatywizacji.

społecznościami. W miarę wnikania w źródła coraz wyraźniej okazywało się, że punkt ciężkości publikowanych tekstów, przynajmniej w wymiarze ilościowym, przenosi się z gazet centralnych – królewieckich na prasę prowincjonalną, lokalną na południu prowincji, gdzie praktycznie koncentrowały się antagonizmy narodowościowe. Złożoność pojęcia *Bollwerk* polega na jego pro- i antycywilizacyjnej interpretacji.

Część trzecia: *Społeczna inscenizacja „wschodniopruskości” i narodowej jedności* stawia sobie za cel odpowiedź na pytania: jak inscenizowano „wschodniopruskość” podczas narodowych i regionalnych uroczystości? Jakie towarzyszyły temu polityczne rytuały i ceremoniały? Jakie symbole stawały się wyrazicielami „wschodniopruskości”? Poszukując odpowiedzi na te pytania, odwołuję się głównie do kategorii pamięci społecznej Barbary Szackiej⁵⁶, która w wielu kontekstach odpowiada bliskiej mi koncepcji pamięci kulturowej *versus* komunikatywnej Jana Assmanna.

Wśród miejsc pamięci są przede wszystkim wydarzenia (miejsca bitew) i postaci (marszałek Hindenburg) związane z I wojną światową bądź jej bezpośrednimi skutkami (cmentarze, pomnik bitwy tannenberskiej). Osobne miejsce zajmuje rola plebiscytów i siedemsetna rocznica „niemieckiego Wschodu”, czyli przybycia w roku 1230 Zakonu Krzyżackiego do Prus. Oba wydarzenia w ówczesnej niemieckiej interpretacji stanowiły dowód na ciągłość trwania niemieckości w tym regionie Europy. Do rangi szczególnego miejsca pamięci podniesiony zostaje „krajobraz”. Nadbałtyckie wydmy Mierzei Kurońskiej, „kryształowe jeziora i ciemne lasy” Mazur, tajemnicza toń Niemna czy wreszcie ślady ludzkiej (= niemieckiej) obecności w postaci strzelistych wież gotyckich kościołów, zamków krzyżackich z czerwonej cegły i „cud odradzenia się” jak Feniks z popiołów po zniszczeniach wojennych stanowiły nieodłączny element wyobrażeń o własnej ziemi rodzinnej i punkt identyfikacyjny dla rodaków z innych części Niemiec. Zadaniem tego rozdziału jest nie tylko opisanie tych miejsc pamięci, ale też ukazanie ich w momencie konstituowania się.

Zagadnienie cmentarzy i pomników wojennych przywołują bardzo interesujące studia Georga L. Mossego⁵⁷ oraz Reinharda Kosellecka⁵⁸. Sposób interpretacji pomników ku czci poległych poprzez ich kształt architektoniczny, inskrypcje oraz towarzyszące im uroczystości (poświęcenie, jubileusze) przenieść można również na innego typu pomniki (np. plebiscytowe). Daje to możliwość opisanie ich roli w społecznym kreowaniu emocjonalnego związku z narodem i ziemią ojczystą.

⁵⁶Por. wyżej: 1.2. *Inspiracje i założenia metodologiczne*.

⁵⁷G. L. Mosse, *Gefallen für das Vaterland: nationales Heldentum und namenloses Sterben*, Stuttgart 1993; idem, *Die Nationalisierung der Massen. Politische Symbolik und Massenbewegungen von Befreiungskriegen bis zum Dritten Reich*, Frankfurt/Main 1993, s. 122–212.

⁵⁸Por. *Der politische Totenkult. Kriegerdenkmäler in der Moderne*, red. R. Koselleck, M. Jeismann, München 1994.

W dotychczasowych badaniach zwracano głównie uwagę na czynniki gospodarcze i polityczne, które sprzyjały rozwojowi narodowego socjalizmu w Prusach Wschodnich. W podsumowaniu pt. *Kontynuacja i zmiana. „Wschodniopruskość” w systemie totalitarnej III Rzeszy* próbuję odpowiedzieć na pytanie, jaką rolę w tym procesie odegrały przeobrażenia mentalności Wschodnioprusaków.

Ostatnie dwa wyjaśnienia. Centralną funkcję pełni w książce dyskurs tożsamościowy i społeczna inscenizacja „wschodniopruskości”. Starłem się koncepcję książki oprzeć na przejrzystej, zdefiniowanej na początku konstrukcji tożsamości oraz wynikających z tego konsekwencji metodycznych. Świadomy jestem, że istnieje prawdopodobnie wiele różnych możliwości opisu tytułowego zjawiska. Czego zatem w książce zabrakło? Zapoznawszy się z ogromną ilością materiału źródłowego, pominąłem niektóre teoretycznie bliskie tematowi wątki. Poza przykładowym opisaniem „podzielonej” warmińskości, nie starałem się badać lokalnych identyfikacji, np. mazurskości. Lokalne „małe ojczyzny” tworzą interesującą mozaikę i ciekawy temat badawczy, na tyle jednak bogaty, że wymaga on odrębnego studium. Nie zajmuję się mechanizmem propagandy państwowej, która inspirowała przedsięwzięcia, zjawiska, ruchy społeczne. Nie prowadząc systematycznej analizy, wspominam je o tyle, o ile pomagają lepiej zrozumieć tło konkretnych wydarzeń. Ponadto w tym, jak i w innych wypadkach korzystam z bogatego dorobku literatury przedmiotu. Interesuje mnie to, co już się stało komunikatem, wyrażonym bądź to publikacją prasową, książkową, bądź publicznym działaniem. W istocie dla czytelników nieistotne było, kto inspirował treść, lecz samo jej przesłanie. Już w trakcie opracowania koncepcyjnego zrezygnowałem z elementu porównawczego: „wschodniopruskość” w interpretacji wschodniopruskich Litwinów i Polaków. Po pierwsze, jak wspomniałem, nie istniały próby zawłaszczenia tego terminu jako identyfikatora polskości czy litewskości. Popularny Związek Polaków w Prusach Wschodnich wyrażał jedynie formalny obszar aktywności stowarzyszenia. Nie był natomiast wyrazem emocjonalnej więzi Polaków z prowincją wschodniopruską. Po wtóre, konstrukcja książki straciłaby w ten sposób logiczność struktury. Z wymienionych wcześniej względów ograniczałem opis naukowych dyskursów historiograficznych, koncentrując się na analizie tekstów intelektualno-filozoficznych, literackich i edukacyjnych. Z zachowanych źródeł nie udało mi się wreszcie wyodrębnić, tak często postrzeganej jako symbol wschodniopruskiego społeczeństwa, grupy junkrów, którzy aktywnie uczestniczyli w różnych formach życia społecznego. Próba uzupełnienia tej przestrzeni badawczej wymagałaby rozszerzenia i tak bardzo obszernego korpusu źródeł. Z drugiej strony, sam fakt braku wyraźnego wyodrębnienia arystokracji w przebadanych materiałach archiwalnych, prasowych i literackich pozwala pośrednio sformułować hipotezę, że w procesie kształtowania się regionalnej i narodowej tożsamości w Prusach Wschodnich nie odgrywała ona wyjątkowej roli.

